

Roman Szmurło

Sprawozdanie z Sympozjum Patrystycznego "Chrześcijaństwo II-V wieku wobec antycznych tradycji ezoterycznych", Warszawa 16.10.2002 r.

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 9/2, 322-325

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

spotkania jednomyślnie opowiedzieli się za nadaniem projektowanemu Stowarzyszeniu statusu niezależnego od państwowego Stowarzyszenia Archiwistów Polskich.

Na zakończenie ks. bp J. Kopiec poddał pod głosowanie wnioski o utworzeniu Stowarzyszenia Archiwistów Kościelnych w Polsce. Wniosek przyjęto jednomyślnie. Zaakceptowano także zaproponowany przez ks. bp. J. Kopca tekst uchwały, zwracającej się do Episkopatu Polski o zgodę na powołanie Stowarzyszenia oraz delegowano do dalszych prac w tej sprawie dr H. Dudalę i dr J. Dziwoki. Na tym spotkanie dobiegło końca. Ks. bp J. Kopiec podziękował zgromadzonej uczestnikom i ogłosił zamknięcie obrad.

Dariusz Milewski

KS. ROMAN SZMURŁO

Sprawozdanie z Sympozjum Patrystycznego: *Chrześcijaństwo II-V wieku wobec antycznych tradycji ezoterycznych.* Warszawa 16.10.2002 r.

W dniu 16.10. 2002 roku odbyło się Sympozjum Patrystyczne „Chrześcijaństwo II-V wieku wobec antycznych tradycji ezoterycznych” zorganizowane przez Sekcję Literatury Wczesnochrześcijańskiej na Wydziale Nauk Historycznych i Społecznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Ks. prof. UKSW dr hab. Józef Naumowicz, kierownik Instytutu Historii W N H i S, powitał prelegentów i licznie zgromadzonych uczestników. Dokonał krótkiego wprowadzenia do tematyki Sympozjum, wyjaśniając, czym jest ezoteryzm. Przedstawił również prelegentów. Poprosił o przewodniczenie ks. dr Jana Żelaznego z Krakowa.

Ks. dr J. Żelazny poprosił pierwszego prelegenta, ks. prof. dr hab. Wincentego Myszora, dziekana Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Profesor przedstawił temat swojej prelekcji: *Ezoteryzm gnostyków*. Wstępnie zagał stwierdzeniem, iż ezoteryzm dla wtajemniczonych to gnoza. Poglądy gnostyckie możemy poznać z ich oryginalnych pism, choćby odnalezionych w Nag Hammadi w połowie XX wieku, a także z licznych pism polemistów, takich jak Ireneusz z Lyonu czy Hipolit Rzymski.

Ks. W. Myszor podzielił swoje wystąpienie na trzy główne części:

1. Ezoteryzm gnostyków. 2. Podobieństwo do chrześcijaństwa. 3. Struktura gnostycyzmu (Διαδοχή, παράδοσις).

Na wstępie Prelegent przytoczył liczne cytaty z pism gnostyckich, które ilustrowały gnozę, jako wiedzę dla wybranych. Gnostycy nazywali ją „ukrytą wiedzą” (*Apokalipsa Jana*). Zostali wybrani, aby być nieśmiertelnymi z powodu gnozy. Z drugiej strony mieli obowiązek przekazywać to, co poznali: „to, co zobaczyłeś, powiedz to obcym nie z tego eonu” (apokryficzna *Apokalipsa Piotra*). W ocenie Ireneusza *potajemne* nauczanie wybranych uczniów było czymś normalnym. Potwierdzają tę opinię cytaty z *Drugiej Apoka-*

lipsy Jakuba. Tajemne pouczenia u gnostyków wiążą się z godnością i treścią pouczenia. Według chrześcijańskiej gnozy Walentynian tylko niektórzy ludzie, konkretnie duchowi (pneumatycy) mają dostęp do zbawienia. Pisarze chrześcijańscy wyróżniali różne tajemnice gnozy. Dotyczyły one modlitwy, egzegezy Pisma św. Gnostycy odwoływali się w interpretacji Biblii do mistyki. Niektórzy autorzy chrześcijańscy, np. Tertulian, kpiłi sobie z tajemniczości gnostyków. Tertulian przypuszczał, że gnostycy dopuszczają do tajemnic za odpowiednią opłatą. Prelegent wspomniał także o gnostyckim milczeniu „Στηγή”. Prócz tajemnic wiedzy gnostycy przekazywali też pouczenia jawne. Choć wiedza nie gwarantowała zbawienia, to jednak wprowadzała do tajemnicy zbawienia.

Ks. W. Myszor wspominał także o ezoteryzmie pustyni. Stwierdził, iż *disciplina arcani* była znana dopiero od IV wieku. Pojawiła się w środowisku aleksandryjskim. Tertulian uważał, iż być może istniały tajemne pouczenia u chrześcijan. Gnostycy twierdzili, iż jest specjalny proces „przejęcia” (*diadoché*) i „przekazu” (*paradosis*). Uważali, iż jest specjalna tradycja ustna. Ich zdaniem wtajemniczenie gwarantowało autentyczność. Rzeczono Apostołowie przekazywali jakąś wiedzę wtajemniczonym. Ireneusz temu zaprzecza. Ireneusz, Hipolit i Klemens posługują się terminami gnostyckimi. *Paradosis i diadoche* – pojawiają się w pismach kościelnych. Kto użył wcześniej tych terminów: gnostycy czy chrześcijanie? Zdania w tej kwestii są podzielone.

Drugi referat wygłosił ks. dr. hab. Jan Słomka, prodziekan Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Temat jego wystąpienia: *Disciplina arcani: czy chrześcijaństwo jest religią ezoteryczną?* Na wstępie wystąpienia Prelegent postawił pytanie: czy ezoteryzm jest rzeczą istotną dla danej religii? Stwierdził, iż w starożytności ezoteryzm jest zjawiskiem religijnym. Świadomość istnienia kręgów wtajemniczonych była powszechna. Istniały dwa skrajne typy religijności: ezoteryczna i egzoteryczna. Religia wiązała się z sykretyzmem (egzoteryczna). Chrzest był elementem wspólnym przynależności do religii. W dalszej części wystąpienia ks. dr. hab. J. Słomka analizował pojęcie *disciplina arcani* oraz aktualność jego stosowania. Termin ten został po raz pierwszy wprowadzony w wieku XVII przez Da Ville. Bardziej zaakceptowany przez katolików niż przez protestantów. Przytoczył także definicję terminu z I tomu *Encyklopedii Katolickiej* oraz z *Dizionario Patristico ed Antiquità Cristiane*. Termin dotyczy „ukrywania przed nieochrzczonymi dotyczącymi Eucharystii i znaczenia Chrztu”.

Ks. J. Słomka dokonał przeglądu świadectw historycznych ilustrujących zjawisko *disciplina arcani*. Rozpoczął od świadectw ewangelicznych: „nie rzucać perel przez wieprze” (Mt 10,27). Ireneusz z Lyonu nie uznawał w swoim nauczaniu zasady tajemnicy. W opisie szczegółowym chrztu w *Didache* elementu tajemnicy. Pliniusz Młodszy wspomina o spożywanym przez chrześcijan posiłku, który ukrywał prawdziwe znaczenie. Justyn twierdził, że tajemnica nie była stosowana w gminie rzymskiej. Hipolit natomiast uważał, iż katechumeni nie powinni uczestniczyć w Wieczerzy Pańskiej. Tertulian mówił o tajemnicy. Zakazywał „rzucania perel przed wieprze”, czyli ujawniania tajemnicy niegodnym. W Szkole Aleksandryjskiej nie da się znaleźć tekstów wskazujących zbieżność pomiędzy wtajemniczeniem a chrztem. Grzegorz z Nazjanzu odwołuje się do obyczaju, że część pouczeń dokonuje się po chrzcie. Bazyli Wielki jest bardziej stanowczym świad-

kiem tajemnicy. Zna tradycję ustną i mówi o niej. Potwierdza, że w IV wieku istniała praktyka zachowania tajemnicy. Jan Chryzostom dzielił wiernych na wtajemniczonych i nie wtajemniczonych. Ambroży i Augustyn potwierdzają praktyki ezoterycznej. Ambroży w *Explanatio Symbolum* kazał nie spisywać, ale mówić o misteriach. Zasada zachowania tajemnicy ma dla Ambrożego znaczenie pedagogiczne. Augustyn mówił lapidarnie, aby nie wdawać się w dyskusje z poganami. Szczytem praktykowania ezoteryzmu w Kościele jest świadectwo Egerii. Pisze ona, iż w godzinie katechezy mistagogicznej żaden katechumen nie jest dopuszczony. W podsumowaniu ks. dr hab. Jan Słomka zauważył, iż chrześcijaństwa nie można nazwać religią ezoteryczną. Stosowanie zasady wiedzy zastrzeżonej było epizodem.

Po zakończeniu drugiego referatu wywiązała się dyskusja. Ks. prof. J. Naumowicz zauważył, iż wiedza ezoteryczna jest w tym, co nie zachowało się. Czy „nauka tajemna” jest w tych pismach, które się zachowały? Ks. prof. W. Myszor odpowiedział, iż teksty gnostyckie z Nag Hammadi zawierają elementy ezoteryczne. Stwierdził, iż teraz są one fizycznie dostępne, ale formalnie zastrzeżone. Prof. M. Dzielska (UJ), zwracając się do ks. dr hab. J. Słomki, zauważyła, iż Prelegent pominął w swym wystąpieniu poglądy Pseudo Dionizego Aeropagity o ezoteryzmie. Ks. dr L. Misiarczyk (UKSW) zapytał, czy termin *disciplina arcani* jest aktualny? Jak przededefiniować *disciplina arcani*? Ks. J. Słomka odpowiedział, iż powyższy termin należy odłożyć do lamusa. Bardziej bowiem komplikuje niż wyjaśnia. Ks. dr T. Stępień (UKSW) zapytał o związek praktyki misteryjnej ze szkołami filozoficznymi. Ks. Prof. W. Myszor odpowiedział, iż Klemens Aleksandryjski mówił o konieczności filozofii. U Hipolita natomiast dostrzegamy zarzut skierowany pod adresem filozofii. Nastawienie gnostyków jest antyfilozoficzne.

Po półgodzinnej przerwie kolejny referat na temat *Teurgia teozofią ostatnich Helleków* wygłosiła prof. dr hab. Maria Dzielska z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Prelegentka przedstawiła poglądy ezoteryczne późnohelleńskich myślicieli i mistyków, działających w miastach egejskich i na Wschodzie greckim od IV do VI stulecia po Chrystusie. Skupieni w szkołach i kręgach filozoficznych (*scholai* lub *diatribai*) czuli się następcami Platona (poprzez Ammoniusza Sakkasa oraz przede wszystkim Plotyna). Czuli się powołanymi do strzeżenia „świętych tajemnic” filozofii platońskiej w perspektywie rozszerzania się chrześcijańskiej teozofii. Czuli się także uczniami Pitagorasa, który był uważany za twórcę ascetycznego i heroicznego modelu życia wiodącego do boskości. Szczególnie należy tu wyróżnić Porfiriusza i Jamblicha. Ci kontynuatorzy wielkich mistrzów filozofii przeżywali swoje powołanie jako coś wyjątkowego. Uważali się za „świętą rasę” (*hiera genea*), której poszczególni przedstawiciele, napełnieni misją ocalenia największej filozoficznej i nauczycielskiej tradycji stanowili ogniwa „złotego łańcucha” (*chryze seira*) „platońskiej sukcesji”. Myśliciele tacy jak, Plutarch, Syrianus i Proklus uważali za Jamblichem, że stare wierzenia greckie, egipskie, syryjskie, tak w Ozyrysa i Mitrę, jak w Zeusa i Apollina, wszelkie lokalne kultury pozostają w zgodzie z systemem platońskim. Jamblich głosił bowiem przekonanie, że Platona należy interpretować w sposób bardziej tajemny i mistyczny, niż czynili to bardziej jego bezpośredni następcy, a w platońskich ideach dostrzegać bogów greckiego panteonu. W swych poglądach po-

zostawał ponadto pod wpływem teozofii *Wyroczni chaldejskich* – dzieła napisanego przez „Chaldejczyka” Juliana w czasach Marka Aureliusza, które z czasem, szczególnie w Akademii Ateńskiej, stało się „Biblią” nowoplatoników ze względu na zawartą tam wiedzę teurgiczną. Prelegentka wymieniła także ryty teurgiczne: wywoływanie bogów, modlitwy, hymny, pieśni. Wszystkie one miały charakter symboliczny. Prof. M. Dzielska przedstawiła także poglądy Pseudo Dionizego Aeropagity. Stwierdziła, iż liturgia jest dla niego teurgią. W konkluzji Prelegentka przytoczyła zdanie Proklosa: „Niemożliwe, aby nasz intelekt mógł wznieść się do dóbr nieba bez *sintemata i simbola*. Święte znaki prowadzą do boskich rzeczy.

Po zakończeniu referatu wywiązała się dyskusja. Ks. prof. J. Naumowicz zapytał, czym różni się teurgia pogańska od chrześcijańskiej? Odp. Teurgia dotyczy wszystkich mieszkańców kosmosu, natomiast chrześcijanie sprowadzają jedynie do Kościoła. Teurgia jest do działania Boga samego. Teurg powtarza dzieło Demiurga. Teurgia jest kosmogonią. Ks. dr T. Stępień pytał, czy według Dionizego chrześcijaństwo jest teurgią?

Odp. Tak, gdyż ryty teurgiczne dokonują się w Kościele. Ks. prof. J. Naumowicz: „Klemens Aleksandryjski chciał wprowadzić gnozę do chrześcijaństwa. Czy Pseudo Dionizemu udało się wprowadzić teurgię do chrześcijaństwa? Odp. Prawie wszystko z filozofii greckiej udało się wprowadzić. Dionizy nazwał wszystko teurgią, czyli dziełem Boga.

Ks. dr Jan Żelazny podsumował trzy przedstawione referaty oraz dyskusję. Wyciągnął wnioski z referatu ks. prof. W. Myszora. Stwierdził, iż wykład ks. dr hab. J. Słomki zachęca, abyśmy zapomnieli o *disciplina arcani*. Podziękował też prof. M. Dzielskiej za ukazanie innego oblicza teurgii i neoplatonizmu.

Ks. prof. J. Naumowicz podziękował prelegentom, przewodniczącemu oraz uczestnikom Sympozjum. Jednocześnie zaznaczył, iż Sympozjum przyszłoroczne odbędzie się w pierwszych dniach listopada.

JAN POL OFM

Wyjazd integracyjny studentów I roku Studium Caritas.

W dniach 26-29 października 2002 r. odbyło się wyjazdowe spotkanie integracyjne dla studentów I roku Studium Caritas (UKSW). Stało się już pewną tradycją, że rozpoczynający studia na naszym kierunku, związanym z pracą socjalną, biorą udział w obozie integracyjnym organizowanym przez wykładowców. Dlatego też 26 października udaliśmy się wynajętym autobusem, do urokliwej wioski na Spiszu – do Dursztyna. W ośrodku wypoczynkowo – rekolekcyjnym prowadzonym przez Zakon Braci Mniejszych – Franciszkanów przez trzy dni prowadzone były wykłady i ćwiczenia związane z komunikacją interpersonalną i integracją. Pierwsze spotkanie poprzedzone zostało wprowadzeniem związanym z organizacją pobytu, za który odpowiadał jako opiekun roku p. mgr Artur